

Sygn. akt III KZ 79/14

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie **K. M.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 października 2014 r.,

zażalenia wniesionego przez skazanego

na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 sierpnia 2014 r.,

o odmowie przyjęcia kasacji

postanowił

uchylić zaskarżone zarządzenie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

K. M. wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt ... 1656/13, został skazany za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Orzekający w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt ... 262/14, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną. Dzień później K. M., który mimo odebrania zawiadomienia nie uczestniczył w rozprawie odwoławczej, złożył w Sądzie Rejonowym w W. pismo określone jako „odwołanie”, którego treść może wskazywać, że autor nie wiedział, względnie uważał za okoliczność nieznaczącą, iż postępowanie w jego sprawie

zostało już zakończone prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego. W piśmie, adresowanym do Sądu Rejonowego, postulował bowiem przesłuchanie w charakterze świadka wskazanej przez siebie osoby oraz „aby poszkodowana została doprowadzona na sprawę”. Wymienione pismo zostało przekazane Sądowi Okręgowemu w W., gdzie wydano zarządzenie, by zwrócić się do skazanego o podanie, „czy pismo z dnia 7 sierpnia 2014 roku stanowi wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 sierpnia 2014 roku (w rzeczywistości, co wskazano, wyrok ten został wydany 6 sierpnia 2014 r. – uwaga SN) związany z zamierzonym wniesieniem kasacji – i to w terminie 7 dni pod rygorem pozostawienia pisma bez dalszego biegu”. W odpowiedzi na pismo Sądu z 11 sierpnia 2014 r. skazany nadesłał pismo nazwane „kasacją”, w którym stwierdził, że nie zgadza się z wydanym wyrokiem i zwrócił się o „ponowne rozpatrzenie mojej sprawy i o zawieszenie wyroku”.

Zarządzeniem z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt ... 12/14, upoważniony sędzią Sądu Okręgowego w W. na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 93 § 2 k.p.k. odmówił „przyjęcia kasacji złożonej dnia 19 sierpnia 2014 roku przez skazanego K. M. od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 6 sierpnia 2014 roku po stwierdzeniu, że braki formalne kasacji nie zostały usunięte (...)”. W treści zarządzenia nadmieniono, że mimo skierowanego do niego wezwania, skazany nie podał, jakiego rodzaju czynność procesową wnioskował w piśmie z 7 sierpnia 2014 r., natomiast nadesłał pismo zatytułowane „kasacja”. Tymczasem, zgodnie z art. 524 § 1 k.p.k., kasacja musi być poprzedzona złożonym w terminie 7 dni od daty ogłoszenia orzeczenia, wnioskiem o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Wobec niezłożenia takiego wniosku przez skazanego zaistniała konieczność wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji.

Po otrzymaniu zarządzenia skazany niezwłocznie nadesłał do Sądu Okręgowego w W. pismo z informacją, że nie ubiega się o doręczenie mu odpisu wyroku (z uzasadnieniem), jednak z wyrokiem nie może się pogodzić i uważa, że został skazany niesłusznie, zwłaszcza że pojednał się z pokrzywdzoną. Pismo to zostało potraktowane jako zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji i przedstawione do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sposób zachowania się K. M. w toku postępowania, w tym treść sporządzanych przez niego pism, daje podstawy do wnioskowania, że w małym stopniu rozumie on reguły postępowania karnego, zaś zupełnie obcy jest mu prawidłowy sposób zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Wypada przyjąć, że dostrzegł to sędzia Sądu Okręgowego we W., skoro uznał za słuszne wezwać skazanego do udzielenia informacji, jak należy traktować jego pismo z 7 sierpnia 2014 r., w szczególności, czy skazany żąda sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w związku z zamiarem wniesienia kasacji. Dalsze czynności sędziego wskazują jednak na niedostateczne rozważenie intencji skazanego, z uwzględnieniem jego widocznej nieporadności, w kontekście przepisów art. 118 § 1 i 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należało dostrzec, że K. M. konsekwentnie utrzymuje, iż skazujący go, prawomocny już wyrok, uważa za krzywdzący i dąży do jego podważenia. W takim razie, gdy skazany wezwany do udzielenia informacji, czy sporządzone przez niego pismo stanowi wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w związku z zamierzonym wniesieniem kasacji, nadesłał pismo, które nazwał kasacją, należało rozważyć, ciągle mając na uwadze słabe rozumienie przez, występującego bez obrońcy, K. M. reguł procesu i, wydaje się, kierowanych do niego pism, czy takie postąpienie skazanego nie jest równoznaczne z udzieleniem pozytywnej odpowiedzi na zadane mu pytanie. Wszak nadesłanie „kasacji” jest nader jasną deklaracją skazanego, że chciałby skorzystać z prawa do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, zaś fakt, że w piśmie tym nie stwierdził jednoznacznie, iż jego pismo z 7 sierpnia 2014 r. należy potraktować jako wniosek o doręczenie orzeczenia wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem, nie musi być uznawany jako decydujący.

Chociaż przypadek ten nie występuje w rozpatrywanej sprawie, ma wymowę fakt, że ustawowa regulacja stanowi, iż skutki wniosku o uzasadnienie wyroku wywołuje też sam środek odwoławczy (art. 445 § 2 k.p.k.). W każdym razie zaskarżone zarządzenie w żaden sposób nie tłumaczy, dlaczego, mimo dopuszczenia możliwości potraktowania, w razie złożenia odpowiedniej deklaracji przez skazanego, jego pisma z 7 sierpnia 2014 r. jako wniosku, o którym mowa w art. 524 § 1 k.p.k., pismo nazwane przez skazanego „kasacją” nie mogło zostać

jako taki wniosek potraktowane, przy uwzględnieniu wspomnianego art. 118 § 1 i 2 k.p.k. Wskazuje to na pewną niespójność podejmowanych decyzji, zwłaszcza że adresowane do Sądu Rejonowego pismo skazanego z 7 sierpnia 2014 r. zdaje się mieć mniejszy związek (o ile w ogóle ma) z ewentualnym postępowaniem kasacyjnym niż adresowana do Sądu Okręgowego „kasacja”. Trzeba też zauważyć, że w zażaleniu skazany deklaruje chęć podważenia prawomocnego wyroku, stwierdzając zarazem, iż nie chodzi mu o uzyskanie jego odpisu. Świadczy to o tym, że skazany mógł nie zrozumieć pisma skierowanego do niego przez Sąd 11 sierpnia 2014 r. oraz że w celu otwarcia sobie drogi do wniesienia kasacji, na zadane mu przez Sąd pytanie powinien odpowiedzieć twierdząco.

Uchylenie zaskarżonego zarządzenia w praktyce oznacza, że badaniu przez przewodniczącego wydziału (upoważnionego sędziego) powinna podlegać w pierwszej kolejności kwestia, czy pismo określone przez skazanego jako kasacja może być potraktowane jako pozytywna odpowiedź na pytanie zawarte w piśmie Sądu Okręgowego z 11 sierpnia 2014 r. Dopiero zajęcie negatywnego w tym względzie, jednak przekonująco umotywowanego stanowiska, będzie prowadziło do ponownego wydania zarządzenia odmawiającego przyjęcia kasacji. Wydaje się jednak celowe rozważenie również potrzeby udzielenia skazanemu możliwie zrozumiałych dla niego informacji co do reguł zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i skłonienia go do przekazania jednoznacznej deklaracji, czy składając pismo z dnia 7 sierpnia 2014 roku rzeczywiście zmierzał do zainicjowania postępowania kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.